

Konecki & Saramonowicz

IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZyny

komedia nieobyczajna



produkcja
VAN WORDEN

w kinach
od 30 stycznia 2009

OBSADA

KOSTEK	Marcin Dorociński
LUNA	Magdalena Boczarska
KLARA ROJEK	Iza Kuna
TERESA/MARIA	Danuta Stenka
PROFESOR KATZÓWNA	Krzysztof Globisz
NORBERT PLESICA	Tomasz Karolak
OJCIEC LEON	Bronisław Wrocławski
KASIA	Magdalena Rózcza
DOKTOR GEBAUER	Daniel Olbrychski
INGA WAWRAS	Maria Seweryn
OJCIEC KAJETAN	Rafał Rutkowski
AKTOR PORNO	Tomasz Kot
SZYMON MRÓWKA	Wojciech Zieliński
ANNA MRÓWKA	Anna Grycewicz
POSŁANKA	Ewelina Paszke
SENATOR	Adam Krawczuk
PLESICOWA	Kinga Preis
MILENA BAMBRYŚ	Dominika Kluźniak
TATUŚ MILENY	Andrzej Blumenfeld
SEKSOWNY DOKTORANT	Mateusz Janicki
KSIĄDZ STYLISTA	Jarosław Domin
KSIĄDZ FOTOGRAF	Marcin Perchuć
LAERTA	Anna Iberszer
OFELIA	Magdalena Piotrowska
STENIA MACIOCHOWA	Mirosława Olbińska
KELNERKA BEATKA	Joanna Fidler
ANTONI CHMURSKI	Maciej Kozłowski
FEMINISTKA Z TOALETY	Ada Fijał
KUBA WOJEWÓDZKI	Kuba Wojewódzki
KATARZYNA KOLENDA-ZALESKA	Katarzyna Kolenda-Zaleska
CHÓRZYSTKA 1	Elżbieta Czerwińska
CHÓRZYSTKA 2	Elżbieta Kijowska
BLONDSZWEDKA 1	Katarzyna Śmiechowicz
BLONDSZWEDKA 2	Małgorzata Słychań

EKIPA

SCENARIUSZ **Andrzej Saramonowicz**
REŻYSERIA **Tomasz Konecki**
ZDJĘCIA **Tomasz Madejski**
MUZYKA **Wojciech Lemański**
DŹWIĘK **Wiesław Znyk**
SCENOGRAFIA **Katarzyna Filimoniuk**
KOSTIUMY **Dorota Roqueplo**
DEKORACJA WNĘTRZ **Alicja Olak**
CHARAKTERYZACJA **Monika Kaleta**
MONTAŻ **Jarosław Barzan**
PRODUCENT WYKONAWCZY **Iwona Ogonowska-Konecka**
KIEROWNIK PRODUKCJI **Wiesław Łysakowski**
KOPRODUCENT **Paweł Wachnik**
PRODUCENT **Andrzej Saramonowicz**

PRODUKCJA **Van Worden**
DYSTRYBUCJA **ITI Cinema**

Polska 2009 | 128 min. | 35 mm | 1:2,35 | Dolby Digital EX

Dwie połówki pomarańczy

Najnowszy film teamu Konecki & Saramonowicz – twórców „Testosteronu” i „Lejdis”, największych polskich hitów kinowych ostatnich lat – opowiada o tym, jak wielką siłą ma miłość od pierwszego wejrzenia. Kiedy Kostek (**Marcin Dorociński**) spotyka Lunę (**Magdalena Boczarska**), nie ma wątpliwości, że ta piękna blondynka o tajemniczym spojrzeniu jest jego „drugą połówką pomarańczy”.

Problem w tym, że Lunę i Kostka dzieli tak wiele, że wydaje się, iż nie ma żadnych szans, by mogli być razem:

Ona jest instruktorką brutalnej sztuki walki krav-maga, on - kompozytorem muzyki sakralnej.

Ją fascynuje ruch feministyczny, on pochodzi z katolickiej rodziny, jego wujem jest ojciec Leon (**Bronisław Wrocławski**), bardzo wpływowy duchowny, a ciotką niezwykle konserwatywna Teresa Wodzień (**Danuta Stenka**).

Ona – po wieloletnim romansie z żonatym dziennikarzem telewizyjnym Norbertem Plesicą (**Tomasz Karolak**) - związana jest z przywódczynią polskich feministek Klarą Rojek (**Iza Kuna**), on – po fiasku narzeczeństwa z reżyserką dźwięku Kasią (**Magdalena Różzka**) – trwa w samotności.

Ona przyjaźni się z mężczyzną, który został Polką Roku (**Krzysztof Globisz**), on powierza swoje sekrety zajmującemu się testowaniem leków tajemniczemu doktorowi Gebauerowi (**Daniel Olbrychski**),

Ona wreszcie – wbrew swojej woli – musi zagrać w filmie erotycznym, on zaś dostaje propozycję, która nawet obojętnego religijnie człowieka wprowadziłaby w konsternację.

Wydaje się, że tych dwoje nie ma żadnych szans, by kiedykolwiek być ze sobą. Jednak los splecze ich historie w tak zwariowany sposób, że niemożliwe stanie się możliwe. Czy Luna i Kostek będą umieli to wykorzystać?...

Poza wymienionymi wyżej aktorami w filmie zobaczymy m.in.: **Tomasza Kota, Marię Seweryn, Kubę Wojewódzkiego, Dominikę Kluźniak, Kingę Preis, Macieja Kozłowskiego, Rafała Rutkowskiego i Mateusza Janickiego.**

Charakterystyka głównych postaci



KOSTEK (Marcin Dorociński) – kompozytor muzyki sakralnej z niezwykle wybujałą wyobraźnią. Jako ochotnik testuje leki psychotropowe. Jego wuj jest bardzo wpływowym duchownym, ciotka – niezwykle konserwatywną 49-letnią panną, a matka od lat leczy się w szpitalu psychiatrycznym. Nic dziwnego, że

Kostek intuicyjnie ucieka w miłość i od pierwszego wejrzenia zakochuje się w pięknej Lunie.

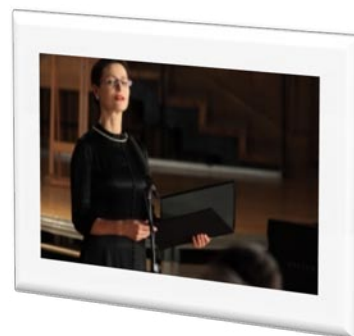
LUNA (Magdalena Boczarska) – była komandoska, obecnie instruktorka izraelskiej sztuki walki krav-maga. Po wieloletnim romansie z żonatym dziennikarzem telewizyjnym nie ufa mężczyznom za grosz i mieszka z czołową polską feministką. Zakochany Kostek wydaje się więc nie mieć żadnych szans. Aż pewnego dnia...



KLARA ROJEK (Iza Kuna) – czołowa polska feministka, twórczyni i rektorka Akademii Feministycznej "Wolna Polka". Głęboko ideowa osoba, która by osiągnąć cel, nie zawaha się przed niczym.



TERESA (Danuta Stenka) – ciotka Kostka. Prawa ręka ojca Leona, stanowcza, powściągliwa, chłodna. Ale to tylko pozory. W głębi serca skrywa kilka tajemnic, które – uwolnione w wyniku splotu szalonych okoliczności – rozpalą ją na podobieństwo rozbudzonego po wiekach uśpienia wulkanu.



MARIA (Danuta Stenka) – siostra bliźniaczka Teresy, matka Kostka. W domu dla psychicznie chorych znalazła schronienie przed bolesną rzeczywistością. Od lat poddawana bezskutecznemu leczeniu.

PROFESOR KATZÓWNA (Krzysztof Globisz) – mężczyzna, który wybrał bycie kobietą. Najwyraźniej słusznie, bo poznajemy go, kiedy zostaje ogłoszony Polką Roku. Zrobił karierę na Zachodzie. Wrócił do Polski, by uczyć na Akademii Feministycznej Klary Rojek. Jego pomysł nakręcenia feministycznego filmu erotycznego ma uratować uczelnię przed krachem finansowym.



NORBERT PLESICA (Tomasz Karolak) – ma żonę i pięcioro dzieci. Przez długie lata utrzymywał romans z Luną. Mimo, że ją kochał, nie potrafił porzucić rodziny. Sympatyczny, choć oportunistą i „ślizgacz”.
Być może dlatego jest gwiazdą polskiego dziennikarstwa telewizyjnego.



OJCIEC LEON (Bronisław Wrocławski) – wpływowy duchowny, przekonany o tym, że największym zagrożeniem współczesnej Polski jest moralne zepsucie. Głęboko ideowa osoba, lustrzane odbicie Klary.

KASIA (Magdalena Rózczyńska) - była dziewczyna Kostka, która poświęciła swoje artystyczne ambicje w imię miłości do niego. Zraniona odejściem Kostka postanawia wyjść z jego cienia i zająć się własną karierą.



DOKTOR GEBAUER (Daniel Olbrychski) – najbardziej tajemnicza postać filmu. Pracuje w dziwnym ośrodku medycznym, zajmującym się testowaniem leków. Zaprzyjaźnia się z Kostkiem. Zaiste, dziwna to jednak przyjaźń.

INGA WAWRAS (Maria Seweryn) - bardzo słynna polska reżyserka młodego pokolenia. Nie zrobiła nic wartościowego, ale nieustannie budzi zachwyty krytyków.



"Idealny facet dla mojej dziewczyny" okiem scenarzysty



Andrzej Saramonowicz: Zawsze wychodzę z założenia, że podstawowym zadaniem jakie stoi przed scenarzystą, a później przed reżyserem, jest danie widzom jak najciekawszej historii. Historii, która ich nie znudzi. W scenariuszu "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" opowiedziałem o miłości dwojga ludzi – Kostka i Luny, którym dość nietypowe i zaskakujące okoliczności przeszkadzają w byciu razem. Przewycięzanie tych piętrzących się problemów – zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych – stanowi zawsze najciekawszy element wszystkich historii miłosnych, również i tej. W przypadku Kostka i Luny głównymi przeszkodami, stojącymi na drodze do ich

szczęścia są skrajne światopoglądowo światy, z których się wywodzą. On jest związany z fundamentalnym środowiskiem ultrakatolickim, a ona znajduje się w stałym związku (ideowo i osobiście) z liderką radykalnych polskich feministek. Na podstawie przygód Kostka i Luny chciałem opowiedzieć o tym, w jak trudnej sytuacji bywamy często my Polacy, o których dusze oba te środowiska walczą.

Scenariusz "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" jest chyba najtrudniejszym scenariuszem jaki kiedykolwiek napisałem. Włożyłem w niego bardzo duże energii, miłości i... zdrowia, biorąc pod uwagę tempo oraz ogólne warunki w jakich postaje scenariusz. Teoretycznie scenarzysta podczas pracy jest sam ze sobą, ale tak naprawdę to nieustannie towarzyszą mu wymagowane postaci powołane przez niego do życia. Postaci, którym się przygląda, z którymi rozmawia i wreszcie, o losach których decyduje. To dość niebezpieczny stan, bo tym się różni od podobnych procesów zachodzących w głowach pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych, że ja mam podpisany kontrakt na tego typu przygodę, a oni nie. Jeśli dodać do tego, że główny bohater "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" ryzykownie balansuje na granicy normy psychicznej, to łatwo będzie zrozumieć dlaczego po napisaniu tego scenariusza musiało minąć trochę czasu zanim na dobre pożegnałem się z fikcyjnym światem Kostka i Luny.

"Idealny facet dla mojej dziewczyny" w ujęciu reżysera

Tomasz Konecki: Dla mnie osobiście ten film jest zaskakującą historią miłosną z satyrycznie ujętą polską rzeczywistością w tle. "Idealny facet dla mojej dziewczyny" w niczym nie przypomina prostych komedii romantycznych podczas oglądania których nawet mało wyrobiony kinoman już po kilku minutach może bez trudu przewidzieć wszystkie kluczowe "tragedie" z którymi przyjdzie się zmierzyć głównym bohaterom. Jestem przekonany, że liczba zaskakujących zwrotów akcji, która ma miejsce w historii naszej filmowej pary – Kostka i Luny – wprawi w zdumienie nie tylko specjalistów od komedii romantycznych, ale także najbardziej wybrednych miłośników kina. Jednym z walorów "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" jest z pewnością ironiczne spojrzenie na polską rzeczywistość, w której zanurzona jest historia miłosna Kostka i Luny. To z pewnością zasługa Andrzeja, który ma niezwykłą łatwość wyłuskiwania z otaczającego go świata sprzeczności i absurdów.



2100 kłapsów z okładem, wynik jak na polskie warunki zupełnie wyjątkowy, podczas których zarejestrowaliśmy różne warianty ponad 400 scen, składających się na "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" stanowi najlepszą zapowiedź różnorodności tematów i tempa opowiadania. Ten film jest niezwykle bogaty. W "Idealnym facecie dla mojej dziewczyny", tak samo jak w "Testosteronie" i w "Lejdis", sceny poważne i wzruszające mieszają się ze scenami pełnymi inteligentnego humoru i ironii. Pomiędzy bohaterami realistycznymi, niosącymi ze sobą poważne tematy, przemykają postaci, które wpisane są w historie wręcz slapstickowe. Ta różnorodność powoduje, że widzowie chodzący na nasze filmy z przyjemnością obejrzą "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny".

Sprawdzona ekipa

Za artystyczną jakość "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" odpowiada „triumwirat” znany z „Pół serio” (2001), „Ciała” (2003), „Testosteronu” (2007) i „Lejdis” (2008): scenarzysta **Andrzej Saramonowicz**, operator **Tomasz Madejski** i reżyser **Tomasz Konecki**.

– Zwycięskiego składu się nie zmienia – mówi reżyser Tomasz Konecki.
– Każdy z filmów, które zrobiliśmy, jest ważnym etapem naszej artystycznej biografii. I nie tylko naszej. Wiele dzisiejszych gwiazd zaczynało swoje kariery w naszych filmach. Wielu aktorom nasze filmy pomogły zyskać jeszcze większą sympatię widzów. To dla nas powód do prawdziwej satysfakcji i radości, tym bardziej, że wielokrotnie łączą nas relacje prawdziwie przyjacielskie.

Zdjęcia do filmu „Idealny facet dla mojej dziewczyny” rozpoczęły się 5 sierpnia, a zakończyły 4 października. Realizowane były w Warszawie i Częstochowie. Budżet filmu wyniósł 6,9 mln złotych. – Tak drogiego filmu jeszcze nigdy nie robiliśmy – mówi producent Andrzej Saramonowicz. – Większość kosztów to efekt 45 dni zdjęciowych, o 10 dni więcej niż przy „Lejdis”. Żadna polska komedia po 1989 roku nie poświęciła aż tyle czasu na okres zdjęciowy. Chcemy jednak z każdym rokiem robić coraz precyzyjniejsze filmy, a na to potrzeba więcej czasu. Wierzę, że widzowie docenią, iż staramy się - nie bacząc na koszty - robić komedie, które będą ich zaskakiwać nie tylko świeżym dowcipem, ale i coraz lepszą jakością wykonania.

2119 klapsów w 45 dni

45 dni zdjęciowych. Ponad 400 scen. 40 tys. metrów taśmy filmowej. Przeszło 2100 klapsów. Tak w wielkim skrócie można podsumować okres zdjęciowy najnowszej komedii Tomasza Koneckiego i Andrzeja Saramonowicza – "Idealny facet dla mojej dziewczyny".

- Na parę dni przed zakończeniem zdjęć uświadomiłem sobie, że tego filmu nie da się już zepsuć. Większość scen, w tym te najważniejsze, mamy już na taśmie filmowej i nawet, gdyby końcówka okresu zdjęciowego okazała się pasmem katastrof i klęsk, to ta komedia i tak powstanie. To był bardzo przyjemny moment... – wspomina scenarzysta i producent **Andrzej Saramonowicz**. Filmów na planie których padło ponad 2100 klapsów jest w Polsce stosunkowo niewiele. W przypadku najnowszej komedii teamu Konecki & Saramonowicz dwutysięczne klapnięcie zbiegło się z terminem zakończenia zdjęć. - Scen było tak dużo, że pod koniec zdjęć prawie nie pamiętaliśmy już tych, które nakręciliśmy na początku. Kiedy zdarzało nam się oglądać przypadkowe fragmenty materiału z początku okresu zdjęciowego na niektóre z nich patrzyłem z takim zaskoczeniem jakbym widział je po raz pierwszy - żartuje reżyser **Tomasz Konecki**.

Tak ogromna liczba nakręconego materiału (gotowy film, to trochę ponad 3 tys. metrów taśmy filmowej) oznacza dla przyszłych widzów "Idealnego faceta dla mojej dziewczyny" rozrywkę na najwyższym poziomie. – Tak duża liczba klapsów w sposób obiektywny obrazuje ogrom pracy włożonej w realizację zdjęć do naszej najnowszej komedii oraz stanowi najlepszą zapowiedź bogactwa, strukturalnej złożoności i różnorodności gotowego filmu. A to wszystko dlatego, że postawiliśmy sobie z Andrzejem za cel doprowadzenie do tego żeby w polskim filmie rzeczywiście dużo się działo – mówi Tomasz Konecki. - Szybki film z feerią wydarzeń. Bohaterowie, którzy w każdej minucie stają w obliczu nowych sytuacji, które muszą rozwiązać. Chcielibyśmy żeby była to wizytówka tego, co z Tomkiem robimy. Ta atrakcyjna formuła jest przede wszystkim efektem naszego podejścia do kręcenia filmów, które można zawrzeć w haśle: nie nudzić widza. Mając za sobą okres zdjęciowy mogą śmiało powiedzieć, że nuda z pewnością będzie omijała wszystkie sale kinowe na których grany będzie "Idealny facet dla mojej dziewczyny" - dodaje scenarzysta i producent Andrzej Saramonowicz.

Kontakt

Grzegorz Wojtowicz
Van Worden Public Relations
tel/fax 0 22 841 57 12
tel 601 274 006
grzegorz.wojtowicz@vanworden.pl

Materiały do pobrania:

ftp.vanworden.pl
użytkownik: vanworden
hasło: prasa

www.idealnyfacet.pl
www.vanworden.pl

IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY
wejdzie na polskie ekrany
30 stycznia 2009 roku
w 175 kopiach!